

Imigranci i uchodźcy w dyskursie politycznym i medialnym w Królestwie Szwecji po 2015 roku

DARIUSZ WYBRANOWSKI

ORCID: 0000-0002-4591-7045

Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie

Uniwersytet Szczeciński

e-mail: dariusz.wybranowski@usz.edu.pl

Słowa kluczowe kryzys migracyjny w Szwecji 2015, uchodźcy w Szwecji, prasa polska o Szwecji, światowa opinia o Szwecji, przestępczość imigrantów w Szwecji

Abstrakt Podstawą niniejszej analizy są przekazy prasowe, artykuły naukowe i opracowania (w wersji papierowej i elektronicznej) dotyczące m.in. stanowisk przedstawicieli elit politycznych Królestwa Szwecji, ludzi mediów, funkcjonariuszy służb publicznych, czy zwykłych obywateli, którzy zetknęli się ze skutkami kryzysu uchodźczego po 2015 roku i niekontrolowanym napływem imigrantów (zwłaszcza z krajów muzułmańskich). Starano się uzyskać odpowiedzi na następujące pytania badawcze: 1) które siły polityczne w Szwecji wsparły napływ imigrantów do tego kraju po 2015 roku i jakie znalazło to odbicie w politycznym i medialnym dyskursie? 2) jaki był i jest stosunek rdzennych mieszkańców Szwecji do uchodźców i imigrantów? 3) jakie czynniki miały wpływ na przekaz medialny dotyczący skutków kryzysu uchodźczego w wybranych miastach Szwecji w latach 2016–2017? Podczas pracy wykorzystano następujące metody badawcze: *case study*, porównawczą, decyzyjną, instytucjonalno-prawną i analizy. Przeprowadzony przegląd pozwolił na stwierdzenie, że masowy napływ imigrantów i uchodźców wpłynął na zmianę poczucia bezpieczeństwa obywateli Szwecji po 2015 roku.

Immigrants and the refugees in political and medial discussion in the Kingdom of Sweden after 2015 year

Keywords Immigration Crisis in Sweden 2015, Refugees in Sweden, Polish Press about Sweden, World's opinions about Sweden, Criminality of immigrants in Sweden

Abstract The basis of this analysis is press coverage, academic articles and studies (in paper and electronic versions) on, among other things, the position of representatives of the political elite of the Kingdom of Sweden, media people, public servants, Swedes who have encountered the effects of the refugee crisis after 2015 and the uncontrolled influx of immigrants (especially from the Islamic world). The article sought to answer the following research questions: 1. what political forces in Sweden supported the influx of immigrants to Sweden after 2015, and what was reflected in the political and media discourse; 2. what were and are the attitudes of Swedish natives toward refugees and immigrants; 3. what factors influenced

media coverage of the effects of the refugee crisis in selected Swedish cities in 2016-2017? In seeking to answer the above questions, the following research methods were used: case study, comparative, decision-making, institutional-legal and analysis. The analysis proved that the massive influx of immigrants and refugees has changed the sense of security of Swedish citizens after 2015.

Wprowadzenie

Jednym z głównych zagadnień, według autora tego studium, są następstwa swego rodzaju „zderzenia cywilizacji”, co miało miejsce za sprawą kryzysu migracyjnego z 2015 roku i w latach kolejnych, czyli konsekwencje napływu ogromnej liczby ludzi – sięgającej setek tysięcy – obcych kulturowo i mentalnie mieszkańcom Królestwa Szwecji. Kraj ten przez wieki będący narodowościowo homogenicznym, zwłaszcza od drugiej połowy XX wieku stał się „przyjazny” wobec wszelkiego rodzaju migrantów i uchodźców z różnych części świata, co rozpoczęło długi proces „mieszania kultur” i składu etnicznego, czego skutki widzimy obecnie. Od wieku XX rozpoczął się kilkudziesięcioletni okres powstawania „państwa opiekuńczego” określanego jako *Folkhemmet*, *welfare state* (Andersson, 1967, s. 307 i nn.; Nowiak, 2011; Muciek, 2018, s. 336 i nn.). W powszechnej opinii Szwecja kojarzona jest z wolnością seksualną, parytetami płciowymi i lansowaną przez feminizm polityką równości, ekologicznym trybem życia, koncepcją szczęścia (*Lagom*), firmami IKEA, VOLVO, z książkami Astrid Lindgren, ponadto ze złotym okresem muzyki rozrywkowej, tj. przebojami ABBY, czy równie znanej grupy Roxette. Stereotypowy obraz rdzennego Szweda przywodzi na myśl człowieka małowórnego, pedantycznego, punktualnego, bardzo spokojnego i unikającego konfliktów, kulturalnego i zorganizowanego, tj. trzymającego się zawsze planu i nastawionego na indywidualizm – niekiedy skrajny (Lewandowski, s. 111 i nn.; Booth, 2015, s. 265 i nn.; Kołaczek, 2017; Åkerström, 2017; Tubylewicz, 2021, s. 29 i nn.). Na przestrzeni nieco ponad stu lat, poczynając od pierwszej połowy XX wieku, ten bardzo jednorodny pod względem kulturowym i etnicznym kraj zaczął się zmieniać, co stało się szczególnie widoczne w ostatnich kilku dekadach. Podstawą niniejszej analizy są komunikaty prasowe, książki, artykuły i inne przekazy, w których zawarto stanowiska i wypowiedzi polityków szwedzkich, przedstawicieli mediów, funkcjonariuszy służb publicznych czy zwykłych obywateli, którzy zetknęli się z problemami, które ujawniły się w związku z napływem migrantów (zwłaszcza z krajów muzułmańskich), tak w latach poprzedzających rok 2015, jak w kolejnych. Teksty polskojęzyczne bardzo często są odbiciem relacji i doniesień szwedzkich mediów, autorów czy komentatorów. Celem artykułu jest ukazanie bardzo złożonej kwestii relacji między niektórymi rdzennymi mieszkańcami Królestwa Szwecji a przybyszami, zarówno w aspekcie pozytywnym, jak i bardzo krytycznym. Cezurę końcową stanowi sytuacja po wyborach parlamentarnych, które odbyły się na początku września 2018 roku.

Sformułowano następujące pytania badawcze: 1) które szwedzkie siły polityczne wsparły napływ imigrantów do Szwecji po 2015 roku i jakie znalazło to odbicie w politycznym

i medialnym dyskursie? 2) jaki był i jest stosunek rdzennych mieszkańców Szwecji do uchodźców i imigrantów? 3) jakie czynniki miały wpływ na przekaz medialny dotyczący skutków kryzysu uchodźczego w wybranych miastach Szwecji w latach 2016–2017? Dążąc do uzyskania odpowiedzi na powyższe pytania wykorzystano następujące metody badawcze: *case study*, porównawczą, decyzyjną, instytucjonalno-prawną i analizy. Przeprowadzona analiza dowiodła, że masowy napływ imigrantów i uchodźców wpłynął na zmianę poczucia bezpieczeństwa obywateli Szwecji po 2015 roku.

Problem imigrantów i uchodźców w opiniach elit politycznych od lat 90. XX wieku po 2015 rok i lata kolejne

W XX wieku Królestwu Szwecji (niegdyś jedno z najbardziej jednorodnych etnicznie państw europejskich) udało się stworzyć wizerunek kraju przyjaznego imigrantom i wszelkiego rodzaju uchodźcom. Ten obraz utrzymywał się przez dziesiątki lat, choć niektóre wydarzenia przypominały, że rzeczywistość jest bardziej złożona. Pierwszym takim wyłomem stała się kwestia deportacji do ZSRS byłych żołnierzy Armii Czerwonej, którzy służyli w różnych formacjach antystalinowskich, formowanych pod egidą III Rzeszy, a po zakończeniu drugiej wojny światowej tam się schronili. Szwedzi wyciągnęli z tego taką lekcję, że deportacja uchodźców jest nie mniejszą skazą moralną niż niewpuszczenie ich do kraju, a w ogóle „uchodźcy to coś jednoznacznie dobrego”. Jak wskazał Douglas Murray (2017, s. 322), w każdym razie tak myśleli Szwedzi do pewnego czasu.

Duma mieszkańców tego nordyckiego „raju socjalnego” z wizerunku „bezpiecznego kraju dla uchodźców z całego świata” zaczęła się powoli chwiać, co wiązało się z napływem dziesiątków tysięcy ludzi z krajów byłej Jugosławii, doświadczonych na początku lat 90. XX wieku konfliktami zbrojnymi i czyszkami etnicznymi. Tylko z samej Bośni i Hercegowiny do Szwecji przyjechało ich około 70 tysięcy (Podhorodecki, 2000, s. 212; Wybranowski, 2011, s. 245). Tym problemem, podobnie jak analizą ówczesnej polityki migracyjnej tego skandynawskiego kraju i jego wielokulturowości (ostatnie lata XX i pierwsza dekada XXI wieku), zajmowały się m.in. Monika Banaś (2011, s. 53–73) i Paulina Roicka-Gruca (2016, s. 29–43). Wówczas po raz pierwszy dały o sobie znać tak istotne napięcia społeczne i zagrożenie bezpieczeństwa bardzo stabilnego i spokojnego dotąd kraju, wywołane przez uchodźców i imigrantów. Gangi tworzone m.in. przez byłych mieszkańców Bośni i Hercegowiny, Serbii, Albanii czy Kosowa i ich przestępcza działalność zaczęły być coraz częściej tematem wiadomości i programów informacyjnych.

Kwestia tak ogromnego przyrostu imigrantów i „uchodźców” (tak niektórzy z przybyszów się określali) jaki zaistniał w drugiej połowie 2015 roku, podobnie jak i w innych krajach Europy, mocno podzieliła tamtejszą scenę polityczną. Niemniej jednak, poparcie dla nich płynęło zwłaszcza ze strony szwedzkiej lewicy. Okazało się, że polityka „otwartych drzwi”, podobnie jak w przypadku Niemców, czy niektórych innych krajów Unii Europejskiej, generowała ogromne problemy z coraz nowymi przypadkami przestępczości, czy potencjalne zagrożenie infiltracją członków organizacji salafickich i dżihadystowskich. Stąd też 25 listopada 2015 roku, premier

Stefan Löfven i wicepremier Åsa Romson przedstawili wspólne stanowisko, które nakładało pewne ograniczenia dla kolejnych przybyszów. Wśród kwestii zaprezentowanych wówczas kilka było szczególnie istotnych: 1) zaostrzenie kontroli na granicach; 2) zezwolenie na pobyt tymczasowy; 3) ograniczenie prawa do łączenia rodzin (Tomala, 2017, s. 509). Wicepremier Romson z Partii Zielonych, ugrupowania najbardziej przychylnego migrantom także wskazała na minusy nowej polityki, ponieważ: „(...) postanowienie rządu uczyni życie uchodźców jeszcze bardziej niepewnym” (Tomala, 2017, s. 510). Zupełnie inne stanowisko reprezentowali przedstawiciele ugrupowań prawicowych i centroprawicowych. Liderka Umiarkowanej Partii Koalicyjnej Anna Kinberg Batra generalnie poparła stanowisko rządu, choć wskazała, że „zapowiedziane restrykcje nie są wystarczające”. Natomiast Szwedzcy Demokraci stwierdzili, że „działania rządu są niewystarczające i zostały podjęte zbyt późno” (Tomala, 2017, s. 510).

Kwestia problemów z imigrantami stała się w niedalekiej przyszłości tym elementem programowym, który z tej partii mającej wcześniej bardzo niewielkie poparcie społeczne oraz spotykającej się z ostracyzmem ze strony lewicy i liberałów czy sprzyjających im mediów, uczynił bardzo istotną siłę na szwedzkiej scenie politycznej. Efektem konsensusu między rządzącymi socjaldemokratami ówczesnego premiera Stefana Löfvena, a czterema partiami opozycyjnymi (Moderaterna, Centerpartiet, Liberalerna, Kristdemokraterna) było wspólne stanowisko premiera i wicepremier (uzupełnione kolejnym pakietem ustaw o czasowym pobycie), które weszło w życie 16 lipca 2016 roku. Sens nowych przepisów prawnych polegał zatem na przyjęciu zasady przyjmowania mniejszej liczby imigrantów i ograniczeniu świadczeń społecznych dla tych, którzy uzyskali zezwolenie na pobyt (Kubka, 2017, s. 34).

W okresie 2015–2017 oceny i opinie zaczęły się stopniowo zmieniać, wraz z pojawiającymi się niestety kolejnymi przypadkami przestępstw dokonywanych przez imigrantów (i ich wzrastającą liczbą). To z kolei było konsekwencją wzrostu popularności ugrupowań antyimigranckich (zwłaszcza marginalizowanych dotąd politycznie i medialnie Szwedzkich Demokratów) i ich retoryką, którą politycy lewicowi określali jako „rasistowską”, „faszystowską”, czy jako „prawicowy populizm”. Konieczne stało się ze strony szeroko rozumianej lewicy uzasadnienie dla coraz bardziej krytykowanej polityki rządu i walka o „rząd dusz” w sferze propagandowej i utrzymanie za wszelką cenę politycznej poprawności, nawet za cenę negacji faktów (Kubka, 2017, s. 34).

O ile media prawicowe i politycy, a nawet zwykli mieszkańcy Szwecji zaczęli wyrażać opinie krytyczne o przypadkach czynów kryminalnych z udziałem imigrantów, czy uchodźców, o tyle gazety lewicowe i liberalne starały się temu zaprzeczać jako „prawicowym fake newsom”, bagatelizować „wybryki młodzieży”, nawet je przemilczać bądź bardzo lapidarnie informować o faktach, ale bez podawania jakichkolwiek danych o sprawcach (a szczególnie o ich pochodzeniu). Działo się tak zresztą nie tylko w Szwecji. Mimo oficjalnego dementi ambasady o „braku stref szariatu w Szwecji”, w wypowiedzi medialnej premiera Löfvena z 19 listopada 2015 roku (Wybranowski, 2018, s. 147–148) znalazło się odniesienie do aresztowania Irakijczyka podejrzanego o przygotowywanie zamachu, inspirowanego przez powracających z wojny w Syrii obywateli szwedzkich (pochodzenia arabskiego), walczący w armii Państwa Islamskiego (*Szwedzi*

rewidują swoją politykę..., 2015). Pomimo dyplomatycznych sformułowań, między wierszami można było dostrzec realny problem: „Muszę przyznać, że Szwecja była w tym względzie naiwna. Może było nam trudno zaakceptować, że w naszym otwartym społeczeństwie, wśród nas są ludzie – obywatele Szwecji – którzy sympatyzują z mordercami z Państwa Islamskiego” (*Szwedzi rewidują swoją politykę...*, 2015). Mimo różnych sygnałów ostrzegawczych, tempo migracji do Szwecji zaczęło w kolejnych latach XXI wieku nabierać dynamiki. Tak szybki wzrost ludności, spowodowany przez napływ imigrantów musiał wywołać także poważne obciążenia infrastrukturalne. Z oficjalnych statystyk i prognoz demograficznych (tworzonych w pierwszych latach XXI w.) wynikało, że w 1969 roku kraj zamieszkiwało 8 milionów ludzi, w 2017 roku liczba ta wzrosła do 10 milionów, a w 2024 roku sięgnie pułapu 11 milionów. To z kolei tworzyło konieczność budowy 71 tysięcy mieszkań rocznie, czyli w sumie 426 tysięcy do 2020 roku (Murray, 2017, s. 323). Można jedynie dodać, że zakładany wzrost demograficzny do poziomu ponad 10 milionów stał się faktem już w roku 2021, a nie w 2024 (Sweden CIA Factbook, 2021).

Widoczne poparcie i solidarność Szwedów z imigrantami zaczęło się kruszyć jeszcze na początku lat 90. ubiegłego wieku. W 1993 roku popularna gazeta *Expressen* opublikowała sondaż, który dla świata polityki i mediów, sprzyjającego w ogromnym stopniu lewicy, liberalizmowi, feminizmowi i politycznej poprawności w ogóle, był wtedy swego rodzaju szokiem i stanowił istotne złamanie istotnego dotychczasowego dogmatu szwedzkiej polityki społecznej. Pod nagłówkiem – *Wyrzucić ich!*, wspomniana gazeta ujawniła, że aż 63% Szwedów chce powrotu uchodźców do krajów ich pochodzenia (Murray, 2017, s. 323)¹.

Mimo tego, że w pierwszych latach XXI wieku, migracja do Szwecji zaczęła znacząco wzrastać, to „urzędowy optymizm” i korzystny dla niej przekaz debaty publicznej udawało się utrzymać dzięki swego rodzaju jednomyślności, czy sojuszowi nie tylko klasy politycznej, ale przede wszystkim zbliżonemu profilowi ideowemu mediów głównego nurtu. Jak wskazał w swej książce wspomniany Douglas Murray (2017, s. 324):

Może w większym stopniu, niż w innych krajach Europy szwedzkie media podchodziły do kwestii migracyjnych z lekceważeniem, a jednocześnie poczuciem zagrożenia. Badania sondażowe nad sympatiami dziennikarzy, przeprowadzone jeszcze w 2011 roku ujawniły, że około połowy z nich (41%) to zwolennicy Partii Zielonych. Na dalszych miejscach znalazła się Partia Lewicy (15%), Partia Socjaldemokratyczna (14%) i liberalno-konserwatywna Umiarkowana Partia Koalicyjna (14%). W tym sondażu, w granicach błędu statystycznego (1%) znalazło się poparcie dla Szwedzkich Demokratów – Sverigedemokraterna, SvD.

Jednak właśnie to ostatnie ugrupowanie polityczne w realiach kryzysu migracyjnego 2015 roku i kilku lat następnych zaczęło notować bardzo istotny wzrost poparcia społecznego. Natomiast

¹ Jej redaktor naczelny, Erik Månsson napisał: „Naród szwedzki ma ugruntowany pogląd na imigrację i politykę uchodźczą. Władza ma przeciwny pogląd. Tego się nie da pogodzić. To jest światopoglądowa bomba, która niedługo wybuchnie. Dlatego o tym piszemy, zaczynając od dzisiaj. Mówimy jak jest naprawdę. Czarno na białym. Zanim bomba wybuchnie”. Można tylko dodać, że publikacja tak „nieprawomyślnego” sondażu przyniosła zwolnienie przez właściciela gazety wspomnianego redaktora.

powyższe zestawienie wyraźnie pokazywało, która orientacja polityczna do tej pory cieszyła się największym poparciem.

Tematem wywiadu udzielonego przez Joannę Teglund (Polkę od lat mieszkającą w tym kraju, współpracującą z Urzędem Imigracyjnym), redaktorowi Grzegorzowi Lindenbergowi z portalu Euroislam.pl, opublikowanym 30 listopada 2015 roku na portalu WirtualnaPolska.pl, był kryzys migracyjny w Szwecji. Wśród znacznej liczby problemów tam przedstawionych, szczególnie podkreślono, że

(...) zgodnie z panującą tam liberalno-lewicową polityczną poprawnością, władze szwedzkie starały się ukrywać problemy związane z imigrantami. Według niej, wszyscy ci, którzy próbowali opisać rzeczywistość byli często w różny sposób zastraszeni lub uciszani przez atak inwektywami w rodzaju „rasista”, „ksenofob”, „islamofob” lub „faszysta”. Przez dziesiątki lat, jedynie słusznym poglądem było to, że „imigracja ubogaca Szwecję (*Fala uchodźców...*, 2015).

Absolutna większość reportaży w mediach publicznych, czyli głównie liberalno-lewicowych, zawierała podobne twierdzenie. Jednak, jak powiedziała J. Teglund:

Imigracja ubogacała Szwecję do momentu, kiedy to była imigracja zarobkowa, dopóki była praca dla stosunkowo dobrze wykształconych uchodźców z naszego kręgu kulturowego. Nadal imigracja lekarzy, czy programistów wzbogaca Szwecję, ale ogromna liczba analfabetów, półanalfabetów i ludzi o niskim poziomie wykształcenia z krajów Trzeciego Świata, którzy nigdy nie dostaną pracy, jest ogromnym obciążeniem (*Fala uchodźców...*, 2015).

Napływ dziesiątek, a potem setek tysięcy imigrantów stworzył dla Szwecji jeszcze w 2015 roku ogromne problemy logistyczne związane z zakwaterowaniem mas ludzi, (część obiektów pałacowych i nieruchomości użyczył nawet król Karol XVI Gustaw) i przede wszystkim, wydatki rządu miliardów koron na pomoc socjalną i utrzymanie azylantów (w 2015 r. wstępnie 40 mld, w roku następnym przewidywano wydanie 74 mld, co i tak okazało się sumą zbyt małą) (*Fala uchodźców...*, 2015). Mimo dramatycznej sytuacji rząd twierdził, „że sobie poradzi” (podobnie jak i rząd Niemiec). Ówczesna minister finansów (następnie premier Szwecji w latach 2021–2022), Magdalena Andersson zapowiedziała wówczas, że „Szwecja będzie zmuszona wprowadzić program oszczędnościowy, ale też zaciągnąć pożyczkę na finansowanie wydatków na imigrację (*Fala uchodźców...*, 2015).

Trzeba było także stworzyć ogromną ilość nowych klas szkolnych dla dzieci w różnym wieku, do czego system edukacji nie był przygotowany. Dla przybyszy Szwecja była nader atrakcyjnym krajem pod względem socjalnym. Według prawa, imigranci mają możliwość „łączenia rodzin” pod warunkiem zapewnienia jej utrzymania (w praktyce 99,3% z tej liczby jest na utrzymaniu państwa). Ta sama minister w wywiadzie dla *Dagens Nyheter* z grudnia 2017 roku mówiła już otwarcie o tym, że kraj nie może przyjąć, ani zintegrować zbyt dużej liczby imigrantów:

Integracja nie przebiega tak, jak powinna, mieliśmy z nią problem w 2015 roku. Dla mnie jest oczywiste, że nie możemy przyjąć większej liczby szukających (azyłu) niż jesteśmy w stanie zintegrować.

To nie będzie dobre dla ludzi, którzy tu przyjeżdżają, ani dla całego społeczeństwa (*Wywiad z Magdaleną Andersson...*, 2017).

Problem przestępczości w dzielnicach imigranckich i jej odbicie w wybranych relacjach medialnych oraz w świecie polityki

Kolejne problemy to wysoki współczynnik przestępstw popełnianych przez niektórych imigrantów (także w szkołach, które coraz bardziej zmieniają swój profil narodowościowy), powstałe dzielnice etniczne, nazywane niekiedy *no-go-zones* opanowane przez gangi, gdzie straż pożarna i pogotowie ratunkowe boją się zapuszczać (np. Tensta w Sztokholmie) i utrzymujące się bardzo wysokie bezrobocie (*Fala uchodźców...*, 2015; Czarnecki, 2019, s. 283).

W drugiej połowie 2015 roku do Szwecji przyjechał znany reporter telewizyjny (a wkrótce reżyser, scenarzysta filmowy i autor powieści o tematyce sensacyjnej) redaktor Tomasz Sekielski razem z ekipą programu *Po prostu*. Swoją reportaży robił w owianej już bardzo złą sławą dzielnicy Malmö-Rosengård (znajdującej się na policyjnej liście *no-go-zones*), spotkał się również z rysownikiem Larsem Vilkssem (autorem karykatur Mahometa, co ściągnęło na niego wyrok śmierci ze strony fundamentalistów islamskich – zginął w październiku 2021 r. w wypadku samochodowym) i z Ingrid Carlquist, która bada przypadki gwałtów (Pw, lulu, 2015).

Komisariat policji, przedstawiony w reportażu, przypominał „warowną twierdzę” (z uwagi na realne niebezpieczeństwo). Natomiast autorzy przytoczyli m.in. bardzo ostrożne i dość oględne wypowiedzi policjantów, np.: „Czasami mamy tu niepokoje społeczne, ale nie jest to zjawisko stałe. Pojawiają się od czasu do czasu” (Pw, lulu, 2015). Natomiast bardzo przygnębiające były słowa I. Carlquist, która wskazała, że złe mówienie o uchodźcach jest niemile widziane, a krytykowanie zbyt dużej ich liczby może wywołać środowiskowy ostracyzm. Szczególnie przejmująco zabrzmiało zdanie: „Imigranci stanowią większość gwałcieli. (...) Np. Somalijczycy gwałcą 20 razy częściej niż Szwedzi. Nie pisząc o tym, dziennikarze szwedzcy wyrządzają dziewczynom wielką szkodę” (Pw, lulu, 2015).

Problemy związane z powstałym kryzysem i rosnącą liczbą przypadków przestępstw i aktów przemocy wobec Szwedów wydatnie wpłynęły na wyniki wyborcze Szwedzkich Demokratów (w 2010 r. – 5,7%, w 2014 już 12,9%) – partii o profilu prawicowym, co przy tak wysokiej dotychczas supremacji lewicy socjalistycznej, Zielonych i feministek na scenie politycznej było czymś wysoce zaskakującym (*Fala uchodźców...*, 2015). W lipcu 2016 roku na Festiwalu Wielokulturowości „Peace&Love” doszło do serii bardzo brutalnych gwałtów, podobne akty przemocy zdarzyły się wcześniej na największym festiwalu – Bravalla (*Szwecja: seria gwałtów...*, 2016). Jak wskazał D. Murray, już wcześniej, w 2014 roku na festiwalu „Sztokholm to MY” członkowie gangów z Afganistanu zgwałcili setki dziewczyn, niektóre miały zaledwie 14 lat (Murray, 2017, s. 326). Cała sprawa została jednak zatuszowana przez policję, a w oficjalnych raportach nie było o tym mowy. W 2015 roku Szwecja pod względem liczby gwałtów na tysiąc mieszkańców, ustępowała tylko Lesotho. W raportach policyjnych jako sprawców wskazywano niekiedy Szwedów, choć najczęściej okazywali się oni Somalijczykami, jak podczas rejsu promem z fińskiego

Turku do Sztokholmu (*Szwecja: seria gwałtów...*, 2016). Szlachetna w teorii idea multikulturalizmu zaczęła się powoli w Szwecji chwiać, choć wielu polityków, intelektualistów, ludzi mediów, zwłaszcza liberalnych i lewicowych, oficjalnie starała się temu zaprzeczać.

Szczególnie dramatyczna sytuacja pod względem stanu bezpieczeństwa i stopnia rozwoju przestępczości zaistniała w Malmö, którego część opanowana została przez gangi (szczególnie wspomniana dzielnica Rosengård). Jak podawała Agnieszka Gromkowska-Melosik, Malmö miało najwyższy procent wyznawców islamu w całej Skandynawii, a Rosengård jest niemal jednorodna etnicznie (dane z 2012–2013 r.). Aż 25% mieszkańców to muzułmanie (tj. 80 tys.) z ogólnej liczby 300 tysięcy (Gromkowska-Melosik, 2013, s. 65–66). Jest to także obszar charakteryzujący się wysokim poziomem bezrobocia – ponad 80% mężczyzn nie trudniło się tam (niemal dekadę temu) żadną pracą (Kern, 2013; Gromkowska-Melosik, 2013, s. 72).

Coraz liczniejsze stawały się artykuły i relacje medialne o przypadkach strzelanin i wojen gangów, napadów na sklepy, podpalania samochodów, zaczepek wobec przechodniów. Ludzie (zwłaszcza kobiety) obawiali się wychodzić wieczorem z domów (Zuchowicz, 2017; Sharma, 2017). Szczególnie dzielnica Rosengård budziła i budzi wiele emocji. Dziennikarz Paul Wilson napisał, że „jeśli jakiś dziennikarz twierdzi, że Szwecja jest bezpieczna, zapłacę za jego podróż i noclegi, by pobył na ogarniętych przestępczością przedmieściach imigranckich Malmö”. Podobne wyzwanie podjął Maciej Czarnecki (2019, s. 6–7)², dziennikarz *Gazety Wyborczej*, który w swej książce opisał wrażenia z pobytu w Rosengård. Z jego relacji i spotkań z mieszkańcami oraz przedstawicielami policji wyłania się bardzo różnorodny i złożony obraz. Jego przewodniczka Gemila (ojciec Irakijczyk, matka Polka) mówiła:

Wiadomości, które cytują, są dramatycznie przesadzone. Żyję tu 28 lat i nigdy nie zostałam napadnięta, obrabowana, dżgnięta nożem. Kocham to miejsce. Gdyby w Malmö rzeczywiście było tak źle, toby nie powstawały te nowe dzielnice. Dlaczego tylu ludzi chce tu żyć. Bo miasto się rozwija, jest muzyka, teatr. Jesteś głodny w środku nocy? Zawsze coś jest otwarte (Czarnecki, 2019, s. 7).

Z kolei Housam Abbas i jego rodzina są imigrantami z Iraku. Są przykładem ludzi, którym w Szwecji się powiodło. Abbas mówi natomiast o wykorzystywaniu nastolatków (nie podlegają sankcjom karnym) w przemyśle broni z Danii dla gangów w Rosengård i możliwości zakupu np. pistoletu „za trzy tysiące koron”. M. Czarnecki rozmawiał także o skali przestępczości w tej dzielnicy z wicekomisarzem policji w Malmö, Andersem Wibergiem i pytał, czy „można ją zaliczyć do *no-go zone*?” (Czarnecki, 2019, s. 13–15)³. Dalsza część wypowiedzi wspomnianego

² „Przechadzamy się po zaułkach i głównych ulicach. Proste, zadbane elewacje bloków, dużo drzew, stojaki z rowerami, pojemniki do segregowania śmieci, klomby i ogródki, jak na zrewitalizowanym gierkowskim blokowisku. Tylko że prawie wszyscy mają ciemny odcień skóry. Niektóre kobiety założyły chusty i tradycyjne stroje muzułmańskie do kostek. Inne odkrywają włosy, wcisnęły się w obcisłe dżinsy. Szwedzki miesza się tu z arabskim, choć ten drugi słychać częściej”.

³ „Zidentyfikowaliśmy łącznie dwieście pięć osób, które mają na koncie łącznie tysiąc siedemset wyroków (!?) To młodzi w wieku, powiedzmy, od piętnastu do dwudziestu pięciu lat. Nie mówimy o gangach lecz o lokalnych grupach przestępczych. (...) M. Czarnecki: Jestem tu od kilku dni i nie widziałem żadnego patrolu – Jesteśmy obecni w dzielnicy kiedy trzeba – odpowiada zdawkowo Wiberg. (...) M. Czarnecki: Rosengård to *no-go zone*? W Szwecji nie

policjanta wskazuje, że w Szwecji powoli zaczęło powstawać coś, co Niemcy nazwali *Parallellgesellschaft* (społeczeństwem równoległym), a sytuacje, które się tam zdarzają, bardzo przypominają to, co dzieje się m.in. na obszarach francuskich *banlieu* (fr. przedmieście, tu jako synonim trudnej dzielnicy). Zaletą tego reportażu było choćby to, że dziennikarz starał się wskazać przypadki integracji migrantów z lokalną społecznością, wskazując m.in. na pozytywne opinie mieszkańców o Persach, opisał też drużynę piłkarską złożoną z Kurdów – Dalkurd FF, która działa w mieście Börlänge (region Dalarna), a jej mecze były obserwowane z uwagą przez kurdyjską diasporę na Bliskim Wschodzie, a także w innych zakątkach globu. Wspomniał też o rozmowie z feministką Mają – Polką z pochodzenia, czy o jej koleżance – robiącej karierę urzędniczą, której rodzina przybyła z Angoli (Czarnecki, 2019, s. 18, 249 i nn.; 279–283).

W kolejnych latach zaczęło przybywać obszarów niebezpiecznych, zwanych eufemistycznie „szczególnie narażonymi na wykluczenie”. Podobną listę 23 stref opublikował dziennik *Dagens Nyheter*, o czym informowała *Gazeta Prawna* (*W Szwecji przybyło stref wysokiego ryzyka...*, 2017). Oprócz kolejnych dzielnic Sztokholmu, Göteborga i Malmö doszły także osiedla mieszkaniowe w Uppsali, Boras oraz Lundzie. Jeszcze w 2016 roku policja wskazała 53 takie strefy, gdzie „ludność jest w różnym stopniu narażona na wykluczenie ze względu na m.in. wysoką przestępczość oraz niski status społeczny i ekonomiczny”. Zwalczania przestępczości nie ułatwiają też braki kadrowe, np. w Malmö brakowało aż 200 funkcjonariuszy (*W Szwecji przybyło stref wysokiego ryzyka...*, 2017). O problemie owych 53 dzielnic „które są w coraz większym stopniu dotknięte przestępczością, niepokojami społecznymi i brakiem bezpieczeństwa” wiadomo też z aktualnych danych ze strony internetowej ambasady Królestwa Szwecji w Warszawie (*Jakie są fakty na temat migracji...*). W zamieszczonym tam komentarzu wskazano, że „miejsca te są niepoprawnie nazywane „strefami no-go”. Prawdą jest natomiast, że w wielu z tych miejsc policja doświadczyła trudności w wykonywaniu swych obowiązków. Nie jest jednak prawdą, że policja się tam nie pojawia i że nie obowiązuje tam szwedzkie prawo” (*Jakie są fakty na temat migracji...*).

W mediach nie było (i nadal nie ma) przyzwolenia, aby pisać o przypadkach gwałtów dokonywanych przez migrantów (pisze się ostrożnie i ogólnie o mężczyznach jako sprawcach, najczęściej bez podawania informacji o pochodzeniu etnicznym, czy wyznaniowym), po to, by „nie wzbudzać paniki”, także przez wzgląd na zakorzenioną mocno mentalnie polityczną poprawność (Zuchowicz, 2017).

Właśnie ta kwestia dotycząca różnych aktów przemocy na kobietach, a zwłaszcza przypadki gwałtów, była jednym z istotnych wątków symptomatycznych dla problemu braku asymilacji i przestępczości wśród imigrantów i rosnącej od 2015 roku liczby uchodźców. Spór o liczbę

ma takich stref. To nieporozumienie, które kreują zagraniczne media. Dla nas to wręcz *go zone*. Mamy tam komisariat. (...) Pytam o „strefę szariatu”. Także zaprzecza. Dodaje jednak, że w całym kraju policja zidentyfikowała piętnaście obszarów, na których, choć obowiązuje szwedzkie prawo, występują tam „paralelne struktury społeczne”. Wśród nich jest Rosengård”. (...) Według raportu „nie ma w Szwecji obszaru na którym paralelny system istnieje w pełni”. Ale są namiastki, które – jeśli wymkną się spod kontroli – mogą się rozwinąć. Zwłaszcza że we wspomnianych miejscach występują „generalna niechęć do uczestniczenia w procesach sądowych”, „trudności policji w wykonywaniu swych misji, „promujący przemoc ekstremizm religijny”.

podobnych przypadków, pochodzenie sprawców, różne dementi, próby tłumaczenia, m.in. bardzo młodym wiekiem przestępców, który w związku z tym nie podlegali sankcji karnej, były bardzo widoczne w artykułach prasowych i programach telewizyjnych (*Fala uchodźców...*, 2015).

Wspomniana wyżej Joanna Teglund wskazała, że Szwecja znalazła się na pierwszym miejscu wśród krajów UE pod względem zgłoszonych przypadków gwałtu. W roku 2014 zgłoszono 20 300 przestępstw na tle seksualnym, z czego 6294 to gwałty. W porównaniu z rokiem 1975 (gdy Szwecja już oficjalnie stała się „państwem wielokulturowym”), liczba przypadków gwałtów wzrosła aż 15-krotnie (*Fala uchodźców...*, 2015). Kilka lat później te zatrważające statystyki wyglądały jeszcze gorzej. W emitowanym w sierpniu 2018 roku popularnym programie TV – *Uppdrag grannsking*, dziennikarze przedstawili 843 sprawców, którzy zostali skazani przez sąd rejonowy za gwałt lub jego próbę w ciągu ostatnich 5 lat. Okazało się, że w przeważającej mierze (58%) to osoby urodzone poza granicami Szwecji (*Przybywają obcy...*, 2018; Czarnecki, 2019, s. 21). W sytuacjach, gdy przestępca nie znał wcześniej swojej ofiary, sprawcami – w ośmiu na dziesięć przypadków – byli cudzoziemcy. Wielu z nich przebywa w Szwecji od roku lub krócej. W przypadkach gwałtu z napaścią aż 97 ze 129 sprawców to migranci spoza Europy (*Przybywają obcy...*, 2018).

Prof. Jerzy Sarnecki, znany kryminolog mieszkający w Szwecji, ostro skrytykował powyższą audycję i stwierdził, że „program nie powinien być emitowany”. Ponadto „opiera się na starej teorii spiskowej, według której do Szwecji przybywają obcy mężczyźni i gwałcą Szwedki (...) i że establishment, elita poprawności politycznej usiłuje to ukryć”. Zarzucił też dziennikarzom, że „koncentrują się na ograniczonym materiale, na podstawie którego nie powinno się wyciągać wniosków. Jedynie ok. 13% ofiar gwałtu zgłasza to policji i tylko 15% ze zgłoszonych napaści kończy się wyrokiem” (*Przybywają obcy...*, 2018).

Problem ten jest znacznie bardziej złożony i tylko niektóre media poza mainstreamowymi odważyły się podejmować ten trudny temat. „Wolny od poprawności politycznej i niezależny” (jak sam się reklamuje) blog Avpixlat opublikował jeszcze w 2014 roku artykuł, który wcześniej ukazał się w czasopiśmie *Skolvärladen*. To tekst o problemach z trudną młodzieżą, gdzie absolutna większość to muzułmanie, którą charakteryzuje pogardliwy, czy nawet bardzo agresywny stosunek do nauczycieli (zwłaszcza nauczycielek), kobiet i dziewcząt – uczennic. Jeden z fragmentów jest szczególnie wymowny:

Media mainstreamowe próbują nas przekonać, że przestępczość i problemy społeczne nie mają nic wspólnego z pochodzeniem etnicznym, kulturą, czy religią. Uczestnicy gwałtów zbiorowych o imieniu Ali, Ahmed, czy Mohammed otrzymują w artykułach gazetowych imiona Kalle, Pelle, czy Olle. Rasistowsko umotywowana przemoc wobec Szwedów określana jest mianem „młodzieńczych wybryków” (*Wrogość wobec Szwedów...*, 2014).

Mimo oficjalnych zapewnień, że „tak nie jest” problem nie zniknął i pojawiał się w kolejnych latach. W 2021 roku głośne stały się doniesienia medialne o profesor medycyny, Kristinie Sundquist z Uniwersytetu w Lundzie, która w swych badaniach wykazała, że „większość gwałtów

dokonują imigranci”, za co spotkały ją na macierzystej uczelni sankcje m.in. w postaci skierowania jej sprawy do komisji etyki i do sądu (PAP, 2021; Mężyński, 2021).

Dla Królestwa Szwecji, prawdziwym *annus horribilis* stał się z różnych względów rok 2017. Sytuacja w Malmö, opisana we wspomnianym już reportażu K. Zuchowicz z portalu Natemat.pl i rozmów z mieszkańcami (zwłaszcza z Polakami) nie była odosobniona. Od kilku lat (zwłaszcza od 2015 r.) sytuacja uległa istotnemu zaostrzeniu także i w innych miastach, np. na terenie przedmieść Göteborga czy Sztokholmu. W styczniu nasilenie różnych aktów przemocy było tak duże, że podczas debaty liderów partii w Riksdagu, były premier Stefan Löfven mówił, iż:

krwawe porachunki między gangami i powiększająca się szara strefa, coraz częściej stają się realnym zagrożeniem dla szwedzkiego społeczeństwa. Dalej będziemy zdecydowanie i alternatywnie zwalczać alternatywne społeczeństwa. Kiedy uda się nam odciąć możliwości finansowania grup przestępczych, zmniejszy się przemoc na ulicach” (*Premier Szwecji...*, 2018).

W czasie swego przemówienia, lider partii Szwedzcy Demokraci, Jimmi Åkesson, zaproponował by „do walki z gangami skierować wojsko”. Wówczas ten pomysł, jak na warunki szwedzkie, był wręcz rewolucyjny, chociaż w kraju działało wtedy około 500 grup przestępczych, a tylko w 2016 roku w porachunkach między gangami życie straciły 42 osoby. Jak na bardzo spokojną dotąd Szwecję, było to wynikiem szokującym (*Premier Szwecji...*, 2018). S. Löfven zapytany po zakończeniu debaty, czy rząd nie wyklucza pomocy wojska, odparł: „Nie jest to rozwiązanie, o jakim myślę w pierwszej kolejności, ale musimy przyjrzeć się, jakie istnieją możliwości, by zlikwidować gangi”. Natomiast wspomniany już kryminolog, Jerzy Sarnecki powiedział dziennikowi *Svenska Dagbladet*, że „wprowadzenie wojska doprowadziłoby do wojny domowej” (*Przybywają obcy...*, 2018).

Już w lutym 2017 roku obraz sytuacji w dzielnicach imigranckich, a zwłaszcza w Malmö, według mediów szwedzkich i zagranicznych był wręcz dramatyczny (Rakowski, 2017). Portal *express.co.uk* zamieścił m.in. taką relację:

Malmö stało się miastem bezprawia. Policja przyznała, że nie była w stanie zabezpieczyć zabawy sylwestrowej (2016) w mieście. Odnotowano przypadki otwartego nawoływania do dżihadu przez imigrantów, co wywołało przerażenie wśród uczestników miejskiej zabawy. Według ubiegłorocznego raportu szwedzkiej policji, w kraju jest 55 stref określanych jako no-go zones (media szwedzkie i policjanci używali bardziej oględnych określeń, np. „obszarów szczególnie zagrożonych wykluczeniem”). Dochodzi w nich do regularnych ataków na policję, a także napaści na tle seksualnym. Odnotowano nawet przypadki posiadania broni palnej przez dzieci.

Sytuacja powstała w wyniku kryzysu migracyjnego w Szwecji i niepokoje w dzielnicach imigranckich, które miały miejsce na początku 2017 roku znalazły odbicie w jednej z wypowiedzi ówczesnego prezydenta USA, Donalda Trumpa (który był i jest przez światową lewicę i liberałów politykiem szczególnie nielubianym). Podczas wiecu na Florydzie (schyłek lutego), prezydent przekonywał Amerykanów że zapewni im bezpieczeństwo, ograniczając imigrację – jej negatywne skutki opisywał, posługując się przykładem Szwecji (Kociszewski, 2017). Na jego

słowa żywiołowo na Twitterze zareagowali Szwedzi, pisząc m.in. że wtedy, gdy rzekomo miało dojść do zamieszek w dzielnicy imigranckiej w Sztokholmie, „emocjonowali się wyborem reprezentanta na konkurs Eurowizji”. A według dziennika *Aftonbladet*: „w piątek wieczorem zmarła ofiara wypadku przy pracy, a policja sztokholmska była zajęta ofiarą samospalenia i pościgiem za pijanym złodziejem samochodów” (Kociszewski, 2017). Wprawdzie Donald Trump twierdził, że „korzystał z materiałów Fox News i relacji Tuckera Carlssona” (bardzo znanego i popularnego, konserwatywnego telewizyjnego i internetowego komentatora polityki – przyp. DW), ale Szwedzi uparcie utrzymywali, że „to co widział, nie odnosiło się do terażniejszości, lecz było materiałem archiwalnym”. Do wypowiedzi Trumpa odniosła się minister spraw zagranicznych Margot Wallström, określając ją jako post-prawdę, zaś słowa [prezydenta USA] to efekt emocji, a nie faktów. Niedługo potem na portalu pojawił się wpis brytyjskiego ambasadora – „zamiast atakować Trumpa, ucz się od niego. Szwecja kiedyś była rajem, a teraz wygląda jak strefa działań wojennych” (Kociszewski, 2017).

Kolejna z relacji prasowych z początku marca tego roku dotyczyła także Sztokholmu i bliższej Rinkeby dzielnicy Kista. Oto jej fragment:

W zamieszkaney w większości przez imigrantów dzielnicy Kista, nieznanymi sprawcy z bliskiej odległości postrzelili śmiertelnie w głowę przywódcę gangu „Lwy” oraz jego kompana. Policja podejrzewa, że dokonali tego członkowie gangu „Bractwo” rywalizującego o wpływy na lokalnym rynku handlu narkotykami. Okazało się, że na przedmieściach stolicy Królestwa Szwecji toczy się 12 różnych konfliktów między poszczególnymi grupami przestępczymi. Na konferencji prasowej w dniu 9 marca 2017 roku, przedstawiciel policji Gunnar Appelgren powiedział: „Jeśli nie otrzymamy kolejnych środków, nie będziemy w stanie kontrolować tych wydarzeń” (Kociszewski, 2018).

Sztokholmska policja poinformowała, że prowadzi obecnie (tj. w 2017 r.) 47 śledztw w sprawie morderstw oraz 57 w związku z usiłowaniami zabójstwa. Problem walk między gangami i zabójstw na tym tle był i jest niestety nadal aktualny.

W pierwszych miesiącach 2017 roku ogromny rezonans medialny, zarówno w Szwecji, jak i poza nią, wywołał zamach terrorystyczny, którego dokonał w dniu 7 kwietnia w Sztokholmie Rachmat Akiłow, były mieszkaniec Uzbekistanu. Narzędziem, które wykorzystał do zamachu była ciężarówka – swą jazdę po zatłoczonej ulicy handlowej Drottningsgatan zakończył, uderzając w ścianę domu towarowego Ahléns. Zginęło wówczas 5 osób, a 15 zostało rannych – w tym 8 ciężko (*Attentat i Stockholm*, 2017; *Attentat á Stockholm...*, 2017; Tas/ja, 2017; Andersson, Sørensen, 2017; *Stockholm truck attack...*, 2018).

Gwałtownie rosnąca ilość przypadków przemocy w różnych szwedzkich miastach z udziałem imigrantów stała się podstawą do bardzo krytycznych, czy gorzkich słów niektórych przedstawicieli policji. Dość mocny oddźwięk w kraju wywołała m.in. wypowiedź funkcjonariusza Petera Springare z Örebro, zamieszczona na Facebooku, pisał, że „jest bardzo zmęczony sytuacją, gdy polityczna poprawność wręcz chroni przestępców, którzy przybyli z różnych krajów islamu, a są sprawcami gwałtów (niekiedy ze szczególnym okrucieństwem), morderstw, wymuszeń rozbójniczych, aktów agresji wobec policjantów i napadów” (*Mocne słowa szwedzkiego*

policjanta, 2017). Jest to tym bardziej przykre, że mówienie i pisanie o tym, że przestępstw dokonują imigranci, będący w większości muzułmanami, ma swoje konsekwencje służbowe w postaci wymuszonej przez czynniki oficjalne zмовy milczenia, której przerwanie może się odbić w negatywny sposób na karierze, czy doprowadzić do zwolnienia (*Mocne słowa szwedzkiego policjanta*, 2017)⁴. Ten pełen goryczy wpis P. Springarego spotkał się na Facebooku z licznymi głosami wsparcia ze strony policjantów z innych miast.

Jak wskazano wyżej, o ile część rdzennych Szwedów (i osób, które już wcześniej osiedliły się w tym kraju) z różnych powodów deklarowała sympatię do imigrantów i popierała dalszy ich napływ, o tyle niektórzy z nich poczuli, że niektóre skutki rosnącej „wielokulturowości” mają negatywny wpływ na ich komfort psychiczny i poczucie bezpieczeństwa. Takim przykładem mogła być decyzja Grety Magnusson, która na skutek wydarzeń towarzyszących kryzysowi migracyjnemu, przeprowadziła się w końcu 2017 roku ze Sztokholmu do Szczecina. Udzieliła obszernego wywiadu dla Radia Szczecin, podczas rozmowy z redaktorem Przemysławem Gołyńskim wyjaśniła, dlaczego zdecydowała się na wyjazd z ojczystego kraju i jak postrzega Polskę, Polaków i realia życia w Szczecinie (*Szwedka, która wybrała Szczecin*, 2017):

W Sztokholmie mieszkałam przez 21 lat. Przeprowadziłam się tam z Göteborga, gdzie się urodziłam. Na początku w 1995 roku kiedy się tam znalazłam było bardzo przyjemnie. Niestety, te kilka ostatnich lat [2015–2017] nie były już tak przyjemne. Sztokholm, moim zdaniem, stał się za bardzo wielokulturowy. Zrobiło się niebezpiecznie, zdecydowanie za dużo razy dochodziło do strzelanin. Stał się jednym z wielu niebezpiecznych miejsc w Szwecji.

Do podjęcia decyzji o wyjeździe z kraju ostatecznie skłoniło ją to, że:

Z czasem zauważyłam, że zmienia się ludność tego miasta. Nie potrafiłam się wśród nich odnaleźć. Wydawało mi się, że znajduję się w innym kraju. Czulałam się nieswojo, spacerując po Sztokholmie. Ulicami tego miasta jeździły furgonetki z zaciemnionymi szybami, do których nie można było zaglądać. Dziś większość mieszkańców wie, do kogo należą [tj. do gangów różnego pochodzenia etnicznego – przyp. DW] te samochody. Zaczęłam odczuwać, że to już nie jest mój kraj, moja Szwecja, jeśli można tak to powiedzieć (*Szwedka, która wybrała Szczecin*, 2017).

Ponadto, podczas wywiadu powiedziała, że o swoich obawach mogła powiedzieć tylko kilku z zaufanych przyjaciół, bo inni, którzy się od niej odsunęli „woleli schować głowę w piasek, by tylko nie widzieć tego, co się dzieje dookoła” (*Szwedka, która wybrała Szczecin*, 2017).

⁴ „No to jedziemy – takimi sprawami zajmowałem się od poniedziałku do piątku w tym tygodniu. Gwałt, gwałt, gwałt ze szczególnym okrucieństwem, wymuszenie, wymuszenie, groźby karalne, użycie przemocy w stosunku do funkcjonariusza policji, narkotyki, usiłowanie morderstwa, znów gwałt, znów wymuszenia i napaść. Podejrzani: Ali, Mohammed, Mahmud, Mohammed, Mohammed, Ali, i znów... i Christofer... co? Naprawdę? Tak, jedno szwedzkie imię przewinęło się na marginesie sprawy narkotykowej, Mohammed, Mahmud Ali i tak dalej. Reprezentowane kraje: Irak, Irak, Turcja, Syria, Afganistan, Somalia, Somalia, znowu Syria, Somalia, nieznany kraj pochodzenia, Szwecja. Nie znamy pochodzenia połowy podejrzanych, ponieważ nie mają żadnych ważnych dokumentów i w związku z tym najczęściej kłamią w kwestii swojego pochodzenia i tożsamości. Tak to wygląda teraz i przez ostatnie 10–15 lat”.

Na pomysł wyjazdu do Polski pani Greta wpadła, oglądając program *Ingrid i Konrad*, w którym nasz kraj został pokazany w pozytywnym świetle – to właśnie sprawiło, że podjęła decyzję o przeprowadzce (przekonały ją również wypowiedzi niektórych polskich polityków, sprzeciwiające się relokacji uchodźców). Żałowała, „że nie ma takiej partii w Szwecji” (co nie do końca jest prawdziwe, w podobny sposób wypowiadają się Szwedzcy Demokraci – przyp. DW), a poza tym uważała, że obraz Polski jest w szwedzkich mediach „zdeformowany” i że jest to „niesprawiedliwe” (*Szwedka, która wybrała Szczecin*, 2017). W wywiadzie, pani Magnusson podkreśliła, że „Szczecin bardzo się jej podoba i jest fantastyczny”. Poza tym czuje się tam bezpiecznie, a ponadto wskazała na życzliwość Polaków wobec niej i chęć nauki polskiego (*Szwedka, która wybrała Szczecin*, 2017).

Tak ogromny napływ imigrantów do Szwecji, siłą rzeczy musiał mieć wpływ na nastroje społeczne, ocenę sytuacji i poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Królestwa, zwłaszcza w 2015 roku i w kolejnych latach (Moore, 2015; Hagelund, 2015; *How did Sweden...*, 2015). W opublikowanym w kwietniu 2018 roku sondażu Ipsos, który został udostępniony w gazecie *Dagens Nyheter* okazało się, że aż 60% Szwedów jest przeciwna polityce tak licznego przyjmowania uchodźców. 14% badanych opowiedziało się za znacznym zmniejszeniem liczby uchodźców, a 19% stwierdziło, że ich przyjęcie należy w pewnym stopniu ograniczyć. Tylko 12% respondentów było zdania, że ich kraj powinien przyjmować więcej uchodźców (*Szwedzi przejrzeni na oczy...*, 2018). Mimo formalnego zaostrzenia polityki migracyjnej i jej kryteriów przyjmowania przez rząd po rekordowym roku 2015 (aż 163 tys. ludzi złożyło wówczas wnioski), w 2016 roku wnioski o azyl złożyło 29 tysięcy imigrantów, a w 2017 nieco mniej, bo 25 tysięcy (*Szwedzi przejrzeni na oczy...*, 2018).

Podsumowanie

Autor obecnego studium starał się przedstawić szerokie spektrum problemu, jednak przytoczone opinie i cytaty to zaledwie część, niewielki wycinek szwedzkiej rzeczywistości sprzed kilku lat. Część uchodźców i migrantów odnalazła się i zaadaptowała w nowym kraju, ma pracę, osiągnęła stabilizację materialną i życiową. Niestety, widać jednak, że mimo obaw, politycznej poprawności w wypowiedziach mieszkańców Szwecji, przedstawicieli rządu, czy różnych instytucji, ten kraj, będący niegdyś synonimem nordyckiej stabilności, wymarzonego miejscem do życia dla przybyszów, także Polaków, dość mocno się zmienił, jeśli chodzi o bezpieczeństwo wewnętrzne. Napływ imigrantów, a zwłaszcza przestępcza, czy terrorystyczna działalność pewnej ich części (to właśnie międzynarodowe gangi i islamscy radykałowie negatywnie rzutują na obraz całości) mocno zachwiały, jak zostało to ukazane, poczuciem bezpieczeństwa i stabilności w wielu regionach Szwecji. Szczególnie trudny, z uwagi na natężenie różnych aktów przestępczości na przedmieściach miast szwedzkich i kwietniowy zamach w Sztokholmie, był 2017 rok. Media poza Szwecją, z różnych względów (także, by podnieść nakład, cytowanie, czy oglądalność) pełne były wręcz apokaliptycznych obrazów przemocy, choć w tych rodzimych starano się unikać przesadnych opisów. Choć nie spełniły się czarne scenariusze, czy dramatyczne tytuły

widniejące w niektórych tytułach prasowych, mówiące wręcz o rychłym upadku Królestwa, to niektóre problemy związane z przestępczością, czy „wojną cywilizacji” nadal są widoczne, szczególnie na przedmieściach takich miast jak m.in. Malmö, Göteborga, czy stołecznego Sztokholmu.

Podobnie jak w Polsce i innych krajach, tak i w Szwecji okazało się, że oficjalna, pozytywna i politycznie poprawna wykładnia rządu, także opinie przedstawicieli lewicy i liberałów, nie pokrywają się z nastrojami społecznymi i odczuciami części mieszkańców Królestwa Szwecji. Dużą niechęć budzi także stosowana często praktyka przemilczania obrazu przestępczości z udziałem imigrantów, ich pochodzenia, czy wyznania (choć strona rządowa to oficjalnie cały czas dementuje). Dowodem na to m.in. było i jest rosące poparcie dla „ksenofobicznych” i „rasistowskich” Szwedzkich Demokratów. Nawet mniejszy niż w ostatnich latach napływ wyznawców islamu do Szwecji jest dziś zaczątkiem wobec procesu nieuchronnego starzenia się i przemijania rdzennej ludności, daleko idących perspektywicznych zmian etnicznych, strukturalnych i kulturowych, zwłaszcza w miastach. Wzmożony napływ mas ludzi bardzo często zupełnie obcych kulturowo i mentalnie, mocno zachwiały także światem wartości Szwedów, wychowanych od dziecka w warunkach stabilnej demokracji, indywidualizmu, unikania konfliktu, praworządności, poszanowania cudzej własności, liberalizmu obyczajowego, wyznaniowego itp. Niektórzy z migrantów przynieśli ze sobą także przemoc, skłonność do anarchizacji życia, kompletny brak respektu dla cudzej własności, darwinowskie prawo silniejszego i lekceważenie tego stanowienia, terroryzm na tle wyznaniowym, pogardę dla kobiet i dziewcząt, mniejszości seksualnych LGBT, wysoką przestępczość i inne antywartości, co dla przeciętnych mieszkańców Królestwa okazało się wówczas prawdziwym wstrząsem.

Bibliografia

- Akerström, L.A. (2017). *Lagom. Szwedzki sekret dobrego życia*. Warszawa: Marginesy.
- Ambasada Szwecji. Warszawa. *Jakie są fakty na temat migracji i przestępczości w Szwecji?* Pobrane z: <https://www.swedenabroad.se/pl/embassies/polska-warszawa/faq---cz%C4%99sto-zadawane-pytania/jakie-s%C4%85-fakty-na-temat-migracji-i-przest%C4%99pczo%C5%9Bci-w-szwecji/> (15.07.2020).
- Andersson, C., Sørensen, M.S. (2017). *Stockholm Truck Attack kills 4; Terrorism Is Suspected*. Pobrane z: <http://nytimes.com/2017/04/07/world/europe/stockholm-attack.html>. (15.07.2020).
- Andersson, I. (1967), *Historia Szwecji*. Warszawa: PWN.
- Attentat à Stockholm: le suspect est un Ouzbek de 39 ans*. Pobrane z: http://liberation.fr/planete/2017/04/07/attentat-a-stockholm-le-suspect-est-un-ouzbek-de-39-ans_1561202 (15.07.2020).
- Attentat i Stockholm* (2017). Pobrane z: <http://krisinformation.se/detta-kan-handa/handelser-och-storningar> (15.07.2020).
- Banaś, M. (2011). Wielość kultur, różnorodność tradycji, jedno społeczeństwo. Szwedzki model polityki integracyjnej. *Studia Humanistyczne AGH*, 10 (2), 53–73.
- Booth, M. (2015). *Skandynawski raj. O ludziach prawie idealnych*. Tłum. B. Gutowska-Nowak. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Czarnecki, M. (2018). Potrzeba stanowczej polityki migracyjnej. Centroprawica w Szwecji zaostreza ton. *Gazeta Wyborcza*, 8 września. Pobrane z: <http://wyborcza.pl, 7,75399,23874939,potrzeba-stanowczej-polityki-imigracyjnej-centroprawica.html> (15.07.2020).
- Czarnecki, M. (2019). *Skandynawia halal. Islam w krainie białych nocy*. Warszawa: Agora.

- Eurostat (2015). *Asylum in the EU Member States record numer of 1,2 million first time asylum seekers registered in 2015, Syrians, Iraqis, Afghans, top citzienships*, 44/2016. Pobrane z: <http://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/7203832/3-04032016-AP-EN.pdf/790eba01-381c-4163-bcd2-a54959b99ed6> (18.06.2018).
- Fala uchodźców zmieni Szwecję nie do poznania (2015). Pobrane z: <https://wiadomosci.wp.pl/fala-uchodzcow-zmieni-szwecje-nie-do-poznania-60252681> (18.06.2018).
- Fehler, W., Cebul, K., Podgórzńska, R. (2017). *Migracje jako wyzwanie dla Unii Europejskiej i wybranych państw członkowskich*. Warszawa: Difin.
- Gołyński, P. (2017). *Szwedka, która wybrała Szczecin. „Zaczęłam odczuwać, że to już nie jest mój kraj”*. Pobrane z <https://radioszczecin.pl/1,364412,szwedka-ktora-wybrala-szczecin-zaczelam-odczuwac> (12.05.2018).
- Gromkowska-Melosik, A. (2013). Mniejszość muzułmańska w Szwecji: między ekstremistycznym izolacjonizmem a procesami reprodukcji ekonomicznej. *Studia Edukacyjne*, 26, 63–78.
- Gruszka, P. (2017). *Raj dla uchodźców. Szwecja zmieni się po zamachu?* Pobrane z: <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onejcie/raj-dla-uchodzcow-szwecja-zmieni-sie-po-zamachu/g8yxg46> (15.07.2020).
- Hagelund, A. (2015). *After the refugee crisis: public discourse and policy change in Denmark, Norway and Sweden*. Pobrane z: <https://comparativemigrationstudies.springeropen.com/articles/10.1186/s40878-019-0169-8> (15.07.2020).
- How did Sweden handle the 2015 refugee crisis?* (2015). Pobrane z: <http://sverigesradio.se/artikel/6648312> (15.07.2020).
- Jak Szwecja upora się ze skutkami polityki „otwartych drzwi”? „Poszczególne grupy tworzą getta, nie asymilują się”* (2018). Pobrane z: <https://tvrepublika.pl/jak-szwecja-upora-sie-ze-skutkami-polityki-otwartych-drzwi-poszcze-golne-grupy-tworza-getta-nie-asymiluja-sie,69924.html> (15.07.2020).
- Kern, S. (2013). *Swedish multiculturalism Goes Awry*. Gatestone Institute. International Policy Council, 24 May. Pobrane z: <http://www.gatestoneinstitute.org/3729/sweden-multiculturalism> (15.07.2020).
- Kim, L. (2021). *Sweden's Brutal Gang Problem: Here's What Officials Blame It On*. Pobrane z: <https://www.forbes.com/sites/lisakim/2021/10/22/swedens-brutal-gang-problem-heres-what-officials-blame-it-on/?sh=2090c12a2814> (15.07.2022).
- Kociszewski, J. (2015). *Atak na politykę migracyjną Szwecji. Trump się tłumaczy, ale każdy widzi to, co chce*. Pobrane z: <https://wiadomosci.wp.pl/atak-na-polityke-migracyjna-szwecji-trump-sie-tlumaczy-ale-kazdy-widzi-to-co-chce-6093160910570625a> (15.07.2020).
- Kociszewski, J. (2017). *Ciężarówka rozjechała multi-kulti. Czy Szwedzi zmienią swoje postępowanie?* Pobrane z: <https://wiadomosci.wp.pl/ciezarowka-rozjechała-multi-kulti-czy-szwedzi-zmienia-swoje-postepowanie-6109544771999361a> (15.07.2020).
- Kociszewski, J. (2018). *Noc podpalen zaskoczyła Szwedów. Nagle przypomnieli sobie o wyborach*. Pobrane z: <https://wiadomosci.wp.pl/noc-podpalen-zaskoczyła-szwedow-nagle-przypomnieli-sobie-o-wyborach-6284239350507649a?amp=1> (15.07.2020).
- Kołaczek, N. (2017). *I cóż, że o Szwecji*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Kubka, A. (2017). Polityka wielokulturowości w Szwecji i europejski kryzys migracyjny w drugiej połowie 2015 roku. *Gdańskie Studia Międzynarodowe*, 15 (1–2), 7–18. Pobrane z: <https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/gsm/article/view/2991/2413> (15.07.2020).
- Lewandowski, E. (2004). *Pejzaż etniczny Europy*. Warszawa: Muza.
- Mężyński, A. (2021). *Dowodła, że większość gwałtów w Szwecji dokonują imigranci. Teraz ma problemy*. Pobrane z: <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/8281704,szwecja-imigranci.html> (18.12.2021).
- Michałkiewicz, W. (2020). *Kraj nie dla wszystkich. O szwedzkim nacjonalizmie*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Mocne słowa szwedzkiego policjanta nt. imigrantów. Polityczna poprawność zmieciona!* (2017). Pobrane z: <https://tvrepublika.pl/mocne-slowa-szwedzkiego-policjanta-nt-imigrantow-polityczna-poprawnosc-zmieciona,44265.html> (15.07.2020).
- Moore, K. (2016). *Swedish government struggling over migrant crisis*. Pobrane z: <https://www.bbc.com/news/world-europe-35549169> (21.02.2018).
- Muciek, E. (2018). *Dokąd wiedzie „trzecia droga”? Polityka migracyjna Szwecji na przełomie XX i XXI wieku*. W: H. Chałupczak, M. Lesińska, E. Pogorzała, T. Browarek (red.), *Polityka migracyjna w obliczu współczesnych wyzwań. Teoria i praktyka* (s. 335–345). Lublin: Wydawnictwo UMCS.

- Mudde, C. (2018). *Sweden's election is no political earthquake despite far – right gains*. Pobrane z: <http://theguardian.com/commentisfree/2018/sep/10/sweden-election-is-no-political-earthquake-bloc-politics> (15.07.2020).
- Murray, D. (2017). *Przedziwna śmierć Europy. Migracja. Tożsamość. Islam*. Tłum. T. Bieroń. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Neuding, P. (2018). *W niegdyś spokojnej Szwecji szerzą się coraz brutalniejsze przestępstwa*. Pobrane z: <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/w-niegdys-spokojnej-szwecji-szerza-sie-coraz-brutalniejsze-przestepstwa/c3tehhg> (8.08.2016).
- Nowiak, W. (2011). Nordycki model „welfare state” w realiach XXI wieku. *Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społeczne. Studia i Prace*, 1, 307–317.
- PAP (2021). *Szwedzka profesor pod lupą prokuratury. W badaniach dowiodła, że większość gwałtów dokonują imigranci*. Pobrane z: <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C985110%2Cszwedzka-profesor-dowiodla-ze-wiekszosc-gwaltow-dokonuja-imigranci-zajela> (20.06.2022).
- Podhorodecki, L. (2000). *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad Federacji*. Warszawa: Wydawnictwo Mada.
- Premier Szwecji nie wyklucza pomocy wojska w walce z gangami* (2018). Pobrane z: <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/premier-szwecji-nie-wyklucza-pomocy-wojska-w-walce-z-gangami> (15.07.2020).
- „Przybywają obcy i gwałcą Szwedki”. *Czy to prawda?* (2018). Pobrane z: <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/szwecja-popularny-program-sprawdza-czy-imigranci-gwalca/xf39pfl> (15.07.2020).
- Pw, Lulu (2015). *Ciemna strona szwedzkiego multikulti. „Po prostu” w raj dla imigrantów*. Pobrane z: <http://www.tvp.info/wersja-do-druku?id=22023115&mod=undefined> (16.06.2016).
- Rakowski, P. (2017). *Islamscy imigranci przejmują Malmoe. „Przyslijcie tu wojsko albo będziemy mieli w Szwecji drugą Somalię”*. Pobrane z: <http://wolnosc24.pl/2017/01/26/islamscy-imigranci-przejuja-malmoe-przyslijcie-tu> (15.07.2020).
- Roicka-Gruca, P. (2016). Doświadczenia Szwecji w przyjmowaniu uchodźców. *Ubezpieczenia Społeczne. Teoria i Praktyka*, 4 (131), 29–43. Pobrane z: [http://Downloads/Ubezpieczenia%20Spo%20%eczne204_2016_P%20Roicka_2%20\(4\).pdf](http://Downloads/Ubezpieczenia%20Spo%20%eczne204_2016_P%20Roicka_2%20(4).pdf) (15.07.2020).
- Rosiejka, P. (2018). *Zamachowiec ze Sztokholmu skazany. Dożywocie dla Rachmata Akilowa*. Pobrane z: <https://wiadomosci.wp.pl/zamachowiec-ze-sztokholmu-skazany-dozywocie-dla-rachmata-akilowa-6260219583580289a> (15.07.2020).
- Sharma, V. (2017). *Open drug sale to gun – toting youth: Swedish no gone zones reveal Europe's immigrant crisis*. Pobrane z: <https://www.ibtimes.co.in/open-drug-sale-gun-totting-youth-swedish-no-go-zones-reveal-europes-immigrant-crisis-740427> (15.07.2020).
- Shubert, A., Wannefors, L., Dewan, A. (2018). *Swedish election deadlock as far right party makes gains*. Pobrane z: <http://cnn.com/2018/09/10/europe/sweden-elections-results-intl/index.com> (15.07.2020).
- Stockholm truck attack: Who is Rakhmat Akilov?* (2018). Pobrane z: <https://www.bbc.com/news/world-europe-39552691> (15.07.2020).
- Sweden CIA Factbook*. Pobrane z: <https://www.cia.gov/the-world-factbook/countries/sweden>.
- Swedens general elections results in stalemate as far- right suport surges* (2018). Pobrane z: <http://comlen/swedens-general-election-results-in-stalemate-as-far-right-support-surges/a-4542340> (15.07.2020).
- Swedish Prime Minister on refugee crisis: we must move from chaos to control* (2016). Pobrane z: <https://www.europarl.europa.eu/news/en/headlines/eu-affairs/20160304STO17407/swedish-prime-minister-on-refugee-crisis-we-must-move-from-chaos-to-control> (15.07.2020).
- Szwecja już nie chce uchodźców?* (2015). Pobrane z: <https://www.newsweek.pl/swiat/szwecja-maksymalnie-ograniczylizbe-przyjmowanych-uchodzcow/z8858dm> (21.02.2018).
- Szwecja: 12 tys. azylantów zniknęło? Policja prowadzi poszukiwania* (2016). Pobrane z: <https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-szwecja-12-tys-azylantow-zniknelo-policja-prowadzi-poszukiwa,nId,2453228> (21.02.2018).
- Szwecja: seria gwałtów na festiwalu promującym wielokulturowość* (2016). Pobrane z: <https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-szwecja-seria-gwaltow-na-festiwalu-promujacym-wielokulturowo,nId,2236521> (15.02.2018).
- Szwedzi przejrzeni na oczy? 60% Skandynawów przeciwna przyjmowaniu uchodźców* (2018). Pobrane z: <https://tvrepublika.pl/Szwedzi-przejrzeli-na-oczy-60-proc-Skandynawow-przeciwna-przyjmowaniu-uchodzcow,63912.html> (15.07.2020).

- Szwedzi rewidują swoją politykę. „Byliśmy naiwni” (2015). Pobrane z: <https://www.dw.com/pl/szwedzi-rewiduj%C4%85-swoj%C4%85-polityk%C4%99-byli%C5%9Bmy-naivni/a-18866744> (8.08.2016).
- Tas/ja, PAP, polisen.se (2017). *Zmarła kobieta ranna w zamachu w Sztokholmie*. Pobrane z: <https://tvn24.pl/swiat/liczba-ofiar-smiertelnych-zamachu-w-sztokholmie-wzrosla-do-pieciu-ra735654-2570260> (8.08.2016).
- To nie pierwszy atak na tej sztokholmskiej ulicy* (2017). Pobrane z: <http://tvn24.pl/swiat/atak-w-centrum-sztokholm-do-zamachu-w-tym-miejscu-doszlo-juz-w-210-ra730378-2506806> (8.08.2016).
- Tomala, M. (2017). Polityka państw Europy Północnej wobec uchodźców. W: K.A. Wojtaszczyk, J. Szymańska (red.), *Uchodźcy w Europie. Uwarunkowania. Istota. Następstwa* (s. 498–530). Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra.
- Tubylewicz, K. (2017). *Moralisści. Jak Szwedzi uczą się na błędach i inne historie*. Warszawa: Wielka Litera.
- W Szwecji przybyło stref wysokiego ryzyka, w których policji trudno interweniować* (2017). Pobrane z: <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1050275,szwecja-przybylo-stref-w-ktorych-policji-trudno-interweniowac.html> (dostęp 15.07.2020).
- Walki gangów w Sztokholmie. Policja prosi o wsparcie* (2017). Pobrane z: <https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-walki-gangow-w-sztokholmie-policja-prosi-o-wsparcie,nId,2366604> (15.07.2002).
- Wiejas, P. (2018). *Stop imigrantom – to najlepszy polityczny towar. Szwedzi to kupili*. Pobrane z: <https://opinie.wp.pl/stop-imigrantom-to-najlepszy-polityczny-towar-szwedzi-to-kupili-6293783342769793a> (15.07.2020).
- Wojna domowa w Szwecji: Policja zwalnia się z pracy, bo boi się islamistów* (2017). Pobrane z: <https://tvrepublika.pl/wojna-domowa-w-szwecji-policja-zwalnia-sie-z-pracy-bo-boi-sie-islamistow,50664.html> (15.07.2020).
- Wojnicki, J. (2017). Rządy i społeczeństwa Europy Środkowej wobec problemu uchodźców. W: K.A. Wojtaszczyk, J. Szymańska (red.), *Uchodźcy w Europie. Uwarunkowania. Istota. Następstwa* (s. 531–549). Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra.
- Wrogość wobec Szwedów w szwedzkiej szkole* (2014). Pobrane z: <http://avpixlat.info/2014/04/15/svenskfienlighet-och-dalig-kvinnosyn-po-malmskola> (15.07.2020).
- Wybranowski, D. (2011). *Między niepodległością a dezintegracją. Bośnia i Hercegowina w XX i XXI wieku*. Szczecin: Volumina.
- Wybranowski, D. (2018). Zmiana strategii działania terrorystów islamskich i przestępczość wśród uchodźców. Nowe zagrożenia Europy w drugiej dekadzie XXI wieku. W: A. Aksamitowski, S. Bylina, M. Cupryjak (red.), *Współczesny terroryzm. Wymiary działania i skutki*. Szczecin.
- Wybranowski, D. (2020). Problem migrantów i „uchodźców” w państwach Grupy Wyszehradzkiej (V4) a konflikt z Unią Europejską na przestrzeni lat 2015–2017/18 w opiniach przedstawicieli elit politycznych i mediów. W: M. Kamola-Cieślik, T. Łukasz (red.), *Gospodarka i polityka w czasach przemian. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Benonowi Zbigniewowi Szalkowi*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Wywiad z Magdaleną Andersson, minister finansów Szwecji (2017). *Dagens Nyheter, 22 grudnia*. Pobrane z: <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/565226,szwecja-miister-finansow-to-był-bład> (18.05.2018).
- Zuchowicz, K. (2017). *Szwedzi milczą i ustępują im miejsca. Ten kraj niedługo się rozleci*. Pobrane z: <https://natemat.pl/200085,szwedzi-milcza-i-ustepuja-im-miejsca-ten-kraj-niedlugo-sie-rozleci-mieszkanicy-malm-boja-sie-w-innych-miastach-tez> (12.02.2018).
- Zyśk, D. (2017). *Szwecja: Zamieszki w imigranckiej dzielnicy. Policja użyła broni*. Pobrane z: <http://fakty.interia.pl/swiat/news-szwecja-zamieszki-w-imigranckiej-dzielnicy-policja> (23.08.2019).

Cytowanie

- Wybranowski, D. (2023). Imigranci i uchodźcy w dyskursie politycznym i medialnym w Królestwie Szwecji po 2015 roku. *Acta Politica Polonica*, 2 (56), 39–56. DOI: 10.18276/ap.2023.56-03.